
Ewa Pawłowska

prezes Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji oraz Fundacji Integracja

Tomasz Przybyszewski

członek Zarządu Fundacji Integracja

Wspieranie przez PFRON działań organizacji pozarządowych

Jak wyglądałoby życie osób z niepełnosprawnością w Polsce bez działań organizacji pozarządowych? A jak te inicjatywy wyglądałyby bez finansowej pomocy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)? Z okazji 30-lecia istnienia Funduszu przyglądamy się jego współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Warto to powiedzieć wprost: system wsparcia osób z niepełnosprawnością bez działających dla nich organizacji pozarządowych nie mógłby istnieć. To stowarzyszenia i fundacje, a dokładniej: tworzący je społecznicy, aktywiści, pracownicy i wolontariusze są najbliższymi ludzkich problemów. Konkretnie inicjatywy i kolejne organizacje powstają w odpowiedzi na realne potrzeby i dotkliwe braki – zarówno w skali kraju, jak i lokalnie.

W organizacjach pozarządowych często aż kipi od pomysłów, koncepcji i prób naprawiania świata, by stał się lepszym miejscem. To one dążą do zmiany, a nawet – mówiąc precyzyjniej – są zmianą. Same testują nowatorskie rozwiązania, wypełniając luki w systemie. Następnie walczą o wprowadzenie tych rozwiązań do polityki społecznej państwa – niekiedy z sukcesami. To działacze organizacji pozarządowych są twórcami lub pomysłodawcami programów i działań, które dziś wydają się oczywistym składnikiem systemu wsparcia osób z niepełnosprawnością. To często oni nadają ogólny kierunek aktywności państwa w tym obszarze.

W zasadzie od początku swojego istnienia PFRON jest naturalnym sojusznikiem działań organizacji pozarządowych, tak różnorodnych, jak różnorodne są potrzeby osób z niepełnosprawnością, począwszy od rehabilitacji, informacji i doradztwa, przez aktywizację zawodową i społeczną, po sport, kulturę i edukowanie społeczeństwa kampaniami społecznymi. Obszary wsparcia można mnożyć, a bez nich nierzadko niełatwe życie osób z niepełnosprawnością i ich rodzin byłoby jeszcze trudniejsze. To także ze środków PFRON możliwe jest wspieranie działań innowacyjnych, wykraczających poza ogólnie przyjęte ramy, a dopiero po latach wchodzących na stałe do polityki społecznej kraju.

Współfinansowanie przez Fundusz działań organizacji wpływa pozytywnie na wzmacnianie ich potencjału. To możliwość współpracy z wysokiej klasy spe-

cjalistami, nabywanie kompetencji przez członków organizacji, ale też większa dyscyplina w działaniach. Nie ukrywajmy – kto realizował projekty ze środków PFRON, ten wie, że to nie są „łatwe pieniądze”. Już sam proces aplikacyjny jest złożony, a i rozliczanie wymaga skrupulatności i uwagi. Także same zasady dotyczące projektów bywają uciążliwe, by wspomnieć tylko coraz większe wymogi dotyczące wkładu własnego, a także coroczną niepewność odnośnie do kontynuowania działań cyklicznych i stałych. Pewnym rozwiązaniem jest wprowadzenie projektów trzyletnich – daje to bowiem większą pewność działania organizacjom, stabilność zatrudnianej kadry, ale przede wszystkim – jest korzystne dla odbiorców działań.

Partnerskie podejście przynosi owoce. Od wielu lat porównanie skuteczności działań organizacji oraz instytucji publicznych, choćby w obszarze zatrudnienia, wskazuje na przewagę efektywności wydawania środków po stronie stowarzyszeń i fundacji. Mówiąc wprost: są w stanie zrobić więcej za mniejsze pieniądze. Można zaryzykować twierdzenie, że bez działań organizacji pozarządowych wskaźniki dotyczące wielu sfer życia osób z niepełnosprawnością byłyby o wiele słabsze – z poziomem aktywności zawodowej na czele. Współfinansowane przez PFRON projekty organizacji pozarządowych są wręcz kluczowym elementem rynku pracy osób z niepełnosprawnością. Stanowią także istotny element procesu rehabilitacji, wypełniając wiele luk w tym zakresie. Dotyczą czasem osób i problemów, które nie są w centrum zainteresowania społeczeństwa, a także instytucji publicznych. Organizacje pozarządowe potrafią skutecznie docierać do osób wymagających wsparcia i zmieniać ich życie.

Widzimy ten proces w działaniach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji i Fundacji Integracja. To dzięki wsparciu PFRON Integracja co roku wspiera kilkaset osób w poszukiwaniu pracy, stacjonarnie w Centrach Integracja oraz on-line, przez serwis Sprawniwpracy.com, a tysiącom potrzebujących udziela porad prawno-socjalnych. Ponadto ok. 3 mln osób rocznie znajduje bieżące informacje na portalu Niepelnosprawni.pl, a 30 tys. czytelników otrzymuje co dwa miesiące bezpłatny magazyn „Integracja”. Środki z PFRON służą także „łączeniu światów” podczas corocznej Wielkiej Gali Integracji, zmianie wizerunku osób z niepełnosprawnością w społeczeństwie dzięki konkursowi „Człowiek bez barier”, a także promowaniu dobrych praktyk w ramach konkursu architektoniczno-urbanistycznego „Lider Dostępności”.

Podobne doświadczenia są udziałem wielu organizacji pozarządowych, wspierających osoby z niepełnosprawnością. Zaprosiliśmy do współtworzenia tego artykułu liderów kilkunastu organizacji z różnych miejsc w Polsce, działających lokalnie, regionalnie i w całym kraju w różnych obszarach – m.in. rehabilitacji zawodowej, społecznej, terapii, sporcie, kulturze, korzystających ze środków PFRON od ponad 20 lat lub od niedawna. Oddajemy im głos.

Fundacja Aktywizacja



dr Sylwia Daniłowska, wiceprezesa Zarządu, dyrektorka Pionu Badań i Rozwoju

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pełni istotną rolę w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Dystrybuując środki na działania aktywizacyjne, ma możliwość realnego wpływu na sytuację tej grupy osób. Oczywiście za bezpośrednie wspieranie osób z niepełnosprawnościami w tym systemie odpowiadają już organizacje pozarządowe. W zależności od rodzaju programu NGO realizują roczne lub kilkuletnie projekty aktywizacji zawodowej (maks. 3-letnie). Zakładane przez PFRON w dokumentacji konkursowej poszczególnych programów i zadań zleczanych dość szerokie ramy realizacyjne umożliwiają NGO relatywnie dużą elastyczność kształtowania swojej oferty aktywizacyjnej.

Bez wątplenia to jeden z mocniejszych punktów programów PFRON. Założenie, zgodnie z którym podmioty III sektora wyspecjalizowane w usługach rynku pracy na rzecz osób z niepełnosprawnościami mogą je realizować bez większych ograniczeń formalnych, warto by wykorzystać w dalszych działaniach na rzecz poprawy sytuacji zawodowej tej grupy osób. A do zrobienia w najbliższych latach jest bardzo dużo.

Przyjęta w tym roku „Strategia na rzecz osób z niepełnosprawnościami” postawiła bowiem bardzo ambitny cel – wzrost zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami do poziomu 40%. Nie wskazała jednak drogi, jaką należy podążać, by go zrealizować oraz nie wskazała, jakie podmioty i w jaki sposób do tej „rewolucji” zaangażować.

Podmioty, które mają największy potencjał do podjęcia tego wyzwania, są oczywiste – i są nimi bez wątplenia NGO. Przez lata wykonały (i nadal wykonują) tytaniczną pracę, by efektywnie wspierać osoby z niepełnosprawnościami w powrocie lub wejściu na rynek pracy, a ich skuteczność jest potwierdzona twardymi danymi. Ale ten ich tytanizm to nie są tylko liczby widoczne na końcu drogi podejmowanej przez nie w ramach poszczególnych programów aktywizacji zawodowej. To w dużej mierze warunki, jakie oferuje im system. I o nich warto

wspomnieć, jeśli chcemy dokonać pewnego (bardzo uproszczonego) podsumowania i refleksji dotyczącej roli PFRON z okazji 30-lecia systemu wsparcia.

1. Pomimo niezaprzeczalnej liderkiej roli III sektora w tym systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami, podmioty te nadal nie mają w nim ugruntowanej, stabilnej pozycji. Mimo wykonywania ważnych zadań publicznych podmioty te w dalszym ciągu nie mogą liczyć na stałe albo chociażby długoletnie finansowanie swoich działań. Właściwie każdego roku muszą aplikować o środki na projekty aktywizacji zawodowej i przy każdym naborze udowadniać swój potencjał tej samej instytucji, która je zna z poprzednich projektów i ma narzędzia stałego monitoringu i kontroli ich wcześniejszych działań. W tym miejscu należy podkreślić rzecz nieoczywistą dla części osób niezaznajomionych ze specyfiką tych projektów. Obecnie nawet w przypadku kilkuletnich projektów realizowanych w zadaniach zleczanych system wymaga od NGO corocznego aplikowania o środki na każdy rok osobno, mimo że pierwszy wniosek dotyczył już trzech lat i został przyjęty przez PFRON do realizacji. Kolejnym krokiem jest oczywiście oczekiwanie na transfer środków na kolejne miesiące działań – co w praktyce oznacza dla NGO powtarzające się właściwie co rok (jeśli nie częściej) ryzyko utraty płynności finansowej i konieczność zaciągania kredytów lub pożyczek, o ile dany podmiot w ogóle posiada zdolność ich pozyskania. Jak więc widać, pomimo tego, że organizacje pozarządowe wykonują konkretne zadania publiczne, nadal system ich właściwie nie dostrzega. Nie myśli się o nich jako pełnoprawnych partnerach i instytucjach rynku pracy, które powinny na zasadach zbliżonych do publicznych służb zatrudnienia mieć zagwarantowane stałe zaplecze finansowe niezbędne do realizacji tych zadań, za które w gruncie rzeczy odpowiada państwo.
2. Pomimo wielu danych na temat trudnej sytuacji pracujących osób z niepełnosprawnościami brakuje w PFRON oferty aktywizacyjnej ukierunkowanej na poprawę ich sytuacji zawodowej. Na szczególną uwagę zasługuje tu obszar wynagrodzeń – zarówno dane z badań, jak i SODiR pokazują, że bez względu na posiadane doświadczenie zawodowe, staż pracy, wykształcenie czy rodzaj wykonywanej pracy, osoby z niepełnosprawnościami otrzymują najniższe wynagrodzenia (poziom od lat oscyluje wokół płacy minimalnej) i sytuacji nie poprawiają żadne zmiany polegające na podnoszeniu kwot dofinansowań do ich wynagrodzeń.
3. Konieczność zbliżenia i zapewnienia koherentności systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami w obszarze aktywizacji zawodowej z polityką rynku pracy oraz właściwa identyfikacja potencjału pozarządowych IRP (publiczne służby zatrudnienia vs NGO).
4. Zakładając tak duży wzrost zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami w ciągu kilku lat, zasadne jest szersze spojrzenie na aktorów z potencjałem

wprowadzenia realnej zmiany w prowadzonej dotąd polityce rynku pracy. Bez wątplenia poza omawianym już potencjałem NGO taki potencjał tkwi również w pracodawcach i organizacjach pracodawców – którzy jako strona popytowa rynku pracy są kluczowym graczem, którego działania (lub ich brak) może realnie dźwignąć ten system i skierować go na zupełnie nowe tory myślenia o pracownikach z niepełnosprawnościami jako niewykorzystanych zasobach rynku pracy.

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ



Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezes Zarządu

Od 2004 roku w Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ działamy po to, aby osoby z niepełnosprawnościami nie czuły się ciężarem, pracowały, miały swoje pasje, decydowały o sobie i były szczęśliwe. Regularnie z naszej pomocy korzysta ponad 200 osób (dzieci, młodzież i dorośli) z różnym rodzajem i stopniem niepełnosprawności. Wszystkie działania, które podejmujemy, są odpowiedzią na realne potrzeby osób z niepełnosprawnościami, w czym od wielu lat wspiera nas Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Niektóre nasze projekty nie mieszczą się w głowie

Od 2015 roku wspólnie z Aeroklubem Stalowowolskim realizujemy projekt „Rozwiń Skrzydła”. To nasz autorski projekt skierowany do dorosłych osób z niepełnosprawnością ruchową z terenu całej Polski, zainteresowanych sportami lotniczymi. Osoby z niepełnosprawnością dzięki dofinansowaniu z PFRON spełniają marzenia o lataniu. Wzbijają się w niebo na parolotni (do startów i lądowań zbudowaliśmy specjalny wózek z wytrzymałą ramą i na mocnych kołach)

i szybowcu, a tam, wysoko, barier nie ma! Osoby, które potrzebują wsparcia, żeby pokonać wózek wysoki krawężnik, odważają się na samodzielne loty. Dzięki temu przełamują wewnętrzne bariery i zaczynają wierzyć, że niepełnosprawność nie może być przeszkodą w realizacji marzeń. W każdej edycji projektu 15 osób bierze udział w kursach szybowcowych i 15 w paralotniowych. Z tego grona trzy osoby zdały egzamin państwowy i uzyskały licencję pilota szybowca, a dziewięć osób licencję pilota paralotni.

Mieszkania treningowe – najlepszy trening do niezależnego życia

W 2013 r. stworzyliśmy mieszkania treningowe (Akademia Życia) – wzorcowe rozwiązanie dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Do Konina na kilkanaście tygodni przyjeżdżają m.in. osoby, które po urazie rdzenia kręgowego usiadły na wózku i muszą nauczyć się żyć od nowa. Od 2018 roku PFRON finansuje tę formę wsparcia, dzięki której coraz więcej osób z niepełnosprawnościami zyskuje niezależność.

Wsparcie regularne lub doraźne asystenta osobistego

Dzięki wsparciu PFRON możemy zaspokajać potrzeby, które mają największe znaczenie dla osób z niepełnosprawnościami i stanowią o jakości ich życia. Są to m.in.: samodzielność w działaniu; niezależne decydowanie o własnym życiu, sprawach codziennych i przyszłości; tworzenie i utrzymywanie relacji międzyludzkich (przyjacielskich, sąsiedzkich, zawodowych); rozwój osobisty; swobodne przemieszczanie się (w domu, mieszkaniu, posesji i poza domem – w środkach transportu i miejscach publicznych); pomoc w wykonywaniu czynności dnia codziennego (zakupach, porządkach itp.); edukacja – m.in. wiedza o możliwościach nauki, pomoc w dotarciu do szkoły, na uczelnię, zdobyciu potrzebnych pomocy naukowych; leczenie i rehabilitacja; praca zarobkowa i rozwój zawodowy; wsparcie materialne – finansowe i rzeczowe (sprzęt pomocniczy i rehabilitacyjny, np. wózek inwalidzki, kule, cewniki, urządzenia mobilne itp.), wsparcie doradcze w kwestii dostosowania swojego miejsca zamieszkania.

Osada Janaszkowo – ośrodek, na który czekają osoby z niepełnosprawnością

PFRON wspiera również naszą inwestycję, jaką jest nowoczesny kompleks rehabilitacyjno-treningowo-wytechnieniowy, który będzie udzielał specjalistycznej, nieodpłatnej pomocy osobom z niepełnosprawnościami i ich bliskim z całej Polski. Osada powstaje w Wąsoszach pod Koninem i będzie składała się z czterech części:

- części rehabilitacyjnej (już została oddana do użytku), w której specjaliści diagnozują, prowadzą fizjoterapię, zajęcia rehabilitacyjne, aktywną rehabilitację, naukę pokonywania barier; tu jest system pragmatyczny, fizjoterapia

i terapia takimi metodami jak mapowanie QEEG, mikropolaryzacja mózgu tDSC, komunikacja przy pomocy Cyber-Oka;

- mieszkań treningowych dla osób, które niepełnosprawność uwięziła w domach, aby w kilka miesięcy nauczyły się, jak żyć niezależnie;
- mieszkań wspomaganych dla osób z niepełnosprawnościami, które potrzebują pomocy asystenta w codziennych czynnościach;
- części wytechnieniowej, która powstaje z myślą o rodzicach i opiekunach osób z niepełnosprawnościami, aby mogli przenieść swoje dziecko, podopiecznego w bezpieczne miejsce pod troskliwą opiekę specjalistów; w okresie letnim to właśnie tutaj będą organizowane także wakacje z treningami samodzielności dla dzieci z niepełnosprawnościami.

Fundacja ITAN Integracyjny Teatr Aktora Niewidomego



Joanna Makowska, specjalista ds. promocji

Fundacja ITAN produkuje i dystrybuje repertuar własnej grupy teatralnej. Promuje aktywność integracyjną, kulturalną oraz międzypokoleniową. Ponadto jest innowacyjnym przykładem ekonomii społecznej – tworzy miejsce pracy dla aktorów z dysfunkcją narządu wzroku. Posiada doświadczenie w produkcjach teatralnych oraz na planach filmowych. Prowadzi JEDYNY W POLSCE profesjonalny teatr integracyjny działający na zasadzie firmy społecznej. Do tej pory zrealizował kilkanaście projektów NGO (m.in. EOG, ASOS, MKiDN, PFRON, FIO). Teatr od lat stara się o własną siedzibę.

W 2019 roku rozpoczęliśmy pracę nad trzynastoodcinkowym serialem „Pasjonaci”. Ten projekt to dwanaście fabularyzowanych opowieści o niewidomych i niedowidzących aktorach Teatru ITAN. Fabuła pomaga zrozumieć, dlaczego z inicjatywy założyciela i głównego organizatora – Artura Dziurmana walka o wspólną przyszłość i siedzibę stała się pasją osób z dysfunkcją wzroku. Serial ukazuje przyczyny determinacji i uporu człowieka, który prowadził tę grupę

przez wiele lat w jednym kierunku. Opowiada, dlaczego niewidomi aktorzy zrezygnowali z innych planów życiowych i skupili się, tworząc fenomen kulturalny, jakim jest profesjonalny teatr niewidomych. Trzynasty odcinek, który spina w całość obraz działalności fundacji, wyraźnie wskazuje na potrzeby, z jakimi od lat zmagają się ITAN – brak własnej siedziby i statusu instytucji kultury. Teatr ITAN stoi przed dylematem, jak obronić pomysł integracji poprzez sztukę. Jest zmuszony podejmować wysiłek niezwykle istotny z punktu widzenia integracji, rehabilitacji i asymilacji społecznej, aby grupę ludzi nieprzygotowanych zawodowo do aktorstwa zachęcać do pracy, która może nigdy nie przynieść korzyści materialnych.

Cały serial można nadal oglądać na platformie TVP VOD.

Teatr ITAN nie zyskałby szansy na realizację tak ogromnego projektu, jakim było nakręcenie serialu „Pasjonaci”, gdyby nie aktywna pomoc PFRON. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wsparł nas w ramach konkursu 1/2018 „Szansa-Rozwój-Niezależność” (13-ODCINKOWY DOKUMENT FABULARYZOWANY „PASJONACI”). PFRON jako pierwszy rozpoznał w tym przedsięwzięciu obszar, w którym żywo można połączyć wiele działań z zakresu pomocy dla osób niepełnosprawnych. Dzięki temu wsparciu mogliśmy w sposób znaczący, niemal holistyczny, poszerzyć różnorodność działań na rzecz osób z niepełnosprawnością. Dodatkowo w serialu przedstawiliśmy urywki kilku naszych spektakli (m.in. „Hiob”, „Koziołek Matołek”, „Kabaret Starszych Panów”, „Brat Naszego Boga”, „Cyganeria”), co znacząco przybliżyło całemu społeczeństwu zakres i obszar działania Teatru ITAN. Z kolei praca osób niepełnosprawnych przy realizacji serialu „Pasjonaci”, zgodnie z naszymi założeniami, stała się narzędziem rehabilitacji i aktywizacji zawodowej. A możliwość emisji serialu otworzyła drogę do edukacji całego społeczeństwa. Przybliżyła problemy i życie codzienne osób niewidomych i słabowidzących. Ukazała ich jako pełnoprawnych i twórczych członków społeczeństwa. Zburzyła kilka mitów, które pokutowały powszechnie i zakłamywały zakres możliwości zawodowych osób niewidomych. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia finansowego ze strony PFRON, które przetarło nam szlaki i otworzyło drogę do pozyskiwania sponsorów, np. PKN Orlen. A to z kolei pozwoliło na sfinalizowanie tego projektu i zaowocowało emisją serialu w TVP. Na razie marzymy o powtórzeniu tego sukcesu, a w działaniach w tym kierunku wspiera nas odzew społeczny. Serial spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem, wysoką oglądalnością i osobistym zainteresowaniem widzów, co najlepiej pokazuje skuteczność poprzedniego działania i sensowność inwestowania PFRON w projekty nowatorskie i nietypowe. Mamy nadzieję, że wsparcie, które otrzymaliśmy i zdobyte dzięki temu doświadczenia pozwolą nam jako organizacji przejść obronną ręką przez pandemię, co niewątpliwie w obecnym czasie jest bardzo potrzebne środowisku osób niepełnosprawnych. Uważamy, że bez umiejętności i sprawczości, jakie uzyskaliśmy dzięki wsparciu przy

realizacji serialu, byłoby to teraz bardzo trudne albo niemal niemożliwe.

Nie można w tym miejscu pominąć kwestii wartości, jakie udało się samodzielnie wypracować osobom niewidomym, z którymi współdziałamy. Poprzez uczestnictwo w serialu w znaczącym stopniu podniosły nie tylko swoją samoocenę jako coraz bardziej profesjonalnych aktorów, ale również wzbogaciły warsztat zawodowy o element związany z produkcją filmu, a to przełożyło się na większą aktywność zawodową i życiową, tak ważną w okresie pandemii. Bez pozyskanych umiejętności i doświadczeń byłiby często bezradni w czasie, który dotknął wykluczeniem zawodowym bardzo wiele osób i środowisk zawodowych na całym świecie. To niezwykle ważny element procesu przystosowania dla wszystkich, ale właśnie dlatego szczególnie ważny składnik systemu wspierającego tak trudny obszar jak rehabilitacja społeczna osób z niepełnosprawnością. Niestety, istnieje również nieco mniej sprzyjający aspekt funkcjonowania fundacji takiej jak Teatr ITAN. Pomimo gotowości do realizacji dalszej części naszego projektu, związanego z nakręceniem kontynuacji serialu, nie jesteśmy w stanie jej zrealizować. Na podstawie naszych obserwacji możemy powiedzieć, że jednym z czynników, które na to wpływają, jest brak możliwości kontynuowania działań cyklicznych. Co roku pogrążamy się w podobnej niepewności co do zakresu celów, jakie możemy podjąć do realizacji. Dzieje się tak dlatego, że fundusze przeznaczane na jeden projekt wyczerpują się wraz z jego zakończeniem. Trudno podjąć nam kontynuację i mamy nadzieję, że próba zaradzenia temu problemowi przez PFRON poprzez wprowadzenie trzyletnich projektów może wyjść naprzeciw organizacjom pozarządowym mierzącym się z podobnymi dylematami.

Fundacja Pomocy Młodzieży i Dzieciom Niepełnosprawnym „HEJ, KONIKU!”



Magdalena Bojarska, prezes Zarządu

Fundacja Pomocy Młodzieży i Dzieciom Niepełnosprawnym „Hej, Koniku!” współpracuje z PFRON od ponad 20 lat. Przez ten czas my, jako organizacja po-

zarządowa, nauczyliśmy się, jak prawidłowo i rzetelnie realizować projekty i je rozliczać, PFRON zaś nauczył się, jak współpracować z organizacjami, uwzględniając specyfikę ich pracy. Jedno można stwierdzić z całkowitą pewnością – bez PFRON nasza mała, lokalna organizacja nigdy nie rozwinęłaby się w takim stopniu i nie osiągnęłaby takiego poziomu i zasięgu, jaki ma obecnie – co roku pomagamy ponad 500 osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności, z różnymi trudnościami w funkcjonowaniu fizycznym, społecznym i zawodowym.

Współpraca z PFRON zapewnia NGO wspierającym osoby z niepełnosprawnościami bezpieczeństwo działania. W kontekście bardzo słabo wykształconej w naszym kraju filantropii prywatnej oraz mocno niedoskonałego systemu finansowego wsparcia organizacji w ramach pożytku publicznego, PFRON pozostaje dla takich organizacji jak nasza najważniejszym ogniwem zabezpieczenia i rozwoju naszej działalności.

Z perspektywy naszej fundacji we współpracy z PFRON ogromnie cenimy sobie elastyczne i otwarte podejście do realizowanych projektów. Oznacza to, że będąc instytucją kontrolującą wykonanie projektów i oceniającą jakość i prawidłowość tego wykonania – jest PFRON jednocześnie dla nas oparciem i zawsze służy nam pomocą.

Niezwykle ważna jest dla nas otwartość PFRON na wiele innowacyjnych rozwiązań, które wchodzą do polityki społecznej państwa po latach wdrażania ich przez NGO finansowane przez PFRON. Taka sytuacja dotyczy obszarów, w których działa Fundacja „Hej, Koniku!”, tzn.:

- rehabilitacji społecznej z wykorzystaniem narzędzia, jakim jest Asystent Osoby Niepełnosprawnej;
- rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami w modelu Zatrudnienia Wspomaganego (ZW). Fundacja brała udział w pierwszych dyskusjach w PFRON i rozważaniach nad wprowadzeniem tego modelu do systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami w Polsce w połowie lat dwutysięcznych. Model ZW nadal nie został szeroko wprowadzony, ale działa w wielu miejscach w Polsce dzięki PFRON, który odważył się wdrażać rozwiązania nowatorskie w naszym kraju, funkcjonujące z sukcesem w innych państwach.

Fundacja SYNAPSIS



Katarzyna Paluch, członkini Zarządu

Organizacje pozarządowe przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, wpływają na tworzenie miejsc pracy, aktywizację postaw obywatelskich i kreowanie modelu życia osób niepełnosprawnych. Zajmują się obroną interesów obywatelskich względem instytucji państwowych i obroną praw człowieka, w tym również społecznych. Uczestniczą w tworzeniu i realizacji różnorodnych strategii rozwoju w skali regionalnej i lokalnej oraz działają na rzecz zmiany sytuacji osób słabszych, chorych,

niepełnosprawnych i wykluczonych społecznie.

Jedną z takich organizacji jest Fundacja SYNAPSIS, która działa już od ponad 30 lat. Naszą misją jest niesienie profesjonalnej pomocy dzieciom i dorosłym osobom z autyzmem i ich rodzinom oraz wypracowywanie systemowych rozwiązań, które poprawią jakość ich życia. Misja ta jest realizowana poprzez terapię, rehabilitację oraz prowadzenie profesjonalnych szkoleń dla osób w spektrum, ich rodziców, opiekunów i specjalistów. Od kilkunastu lat jednym z partnerów Fundacji SYNAPSIS w realizacji misji jest Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jak każda organizacja pozarządowa Fundacja aplikuje o środki finansowe, biorąc udział w konkursach ogłaszanych przez PFRON na podstawie art. 11 i art. 13 Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2020 r. poz. 1057), w związku z art. 36 Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 426, z późn. zm.).

Obecnie w ramach konkursu „Szansa-Rozwój-Niezależność (Konkurs 1/2018)” Fundacja SYNAPSIS realizuje następujące działania projektowe:

- terapię indywidualną i grupową dzieci,
- terapię indywidualną i grupową młodzieży i dorosłych,
- poradnictwo dla osób z ASD i ich rodzin/opiekunów, mające na celu wspar-

cie uczestników projektu i ich otoczenia,

- trening mieszkalnictwa (samodzielnego życia) – zajęcia dzienne dla osób z ASD.

Dzięki pozyskanym z PFRON środkom staramy się zapewnić osobom ze spektrum autyzmu – podopiecznym Fundacji – kompleksowe wsparcie w postaci szeroko rozumianej rehabilitacji społecznej. Bardzo istotnym elementem tego wsparcia jest poradnictwo dla osób ze spektrum autyzmu i ich rodzin, w tym poradnictwo prawne, psychologiczne czy „Parent to Parent”. Należy zaznaczyć, że skala i zakres zgłaszanych potrzeb (zgłoszenia z całej Polski) świadczą o tym, jak ważny jest to problem i jak potrzebne są te działania. Dzięki środkom z PFRON udaje się pomóc przynajmniej części potrzebujących.

Zagrożeniem, które może w przyszłości ograniczyć możliwość otrzymania wsparcia na rehabilitację społeczną dzieci i dorosłych osób ze spektrum, są warunki kwalifikowania Beneficjentów Ostatecznych do projektu. Dotychczasowe wytyczne mówią o osobie niepełnosprawnej, której niepełnosprawność została potwierdzona orzeczeniem i ewentualnie całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy. Warunek ten jest jasny i czytelny, ale problematyczny w przypadku osób z autyzmem. Część z nich ma tylko diagnozę, bez orzeczenia, i tym samym nie może korzystać ze wsparcia. Zmieniające się zasady dotyczące wydawania orzeczeń tylko potęgują ten problem. Osoby ze spektrum autyzmu często mają problem z uzyskaniem orzeczenia. Wynika to z ich specyficznych problemów związanych z komunikacją (czasami nie mówią lub mówią w sposób specyficzny), z relacjami społecznymi i adekwatnym zachowaniem. Zniechęcone piętrzącymi się trudnościami pozostają poza systemem, bez możliwości wsparcia.

Podsumowując, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest ważnym partnerem wielu organizacji pozarządowych. Dzięki ogłaszanym konkursom wspiera działania z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej dla wielu grup osób niepełnosprawnych. Na uwagę zasługuje fakt, że proces aplikowania o te środki został usprawniony i jest bardziej dostępny. Zmiany wymaga proces rozliczania otrzymanych środków, co – mamy nadzieję – będzie wypracowane w ramach projektu „Uniwersalna platforma do projektowania i realizacji programów wsparcia osób niepełnosprawnych wraz ze zintegrowanym modułem analitycznym – System iPFRON+”.

Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych



MSPDiON



Alicja Szatkowska, prezes Zarządu

Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych korzysta ze wsparcia PFRON od 28 lat. Dzięki temu możliwe było wdrożenie szeregu innowacyjnych rozwiązań składających się na kompleksową ofertę wsparcia osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. Jednym z jej elementów jest flota transportowa dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Obecnie, dzięki dofinansowaniu z Funduszu, dysponujemy 11 samochodami (9- i 20-osobowymi), które służą do dowozu uczestników do ośrodków dziennego pobytu oraz na zajęcia weekendowe, a także na wyjazdy rekreacyjne (np. wycieczki, wyjazdy na mecze, do kina, teatru czy na warsztaty fotograficzne).

Współpraca z PFRON pozwala nam także na działalność działu rehabilitacji, który dysponuje nowoczesnymi urządzeniami, dzięki czemu mamy możliwość prowadzenia fizjoterapii dla osób z niepełnosprawnościami (i nie tylko), w najwyższym możliwym standardzie. Podobnie jest w przypadku zajęć terapeutycznych dla małych dzieci – to właśnie wysokiej jakości specjalistyczny sprzęt, którym nie dysponowalibyśmy, gdyby nie dofinansowania z Funduszu, umożliwia prowadzenie nowoczesnej terapii mającej zbawienny wpływ na poprawę stanu zdrowia młodych pacjentów.

Rola Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie ogranicza się jednak tylko do wsparcia zakupu urządzeń terapeutycznych. Ktoś musi je przecież obsłużyć. Dlatego też MSPDiON regularnie organizuje szkolenia podnoszące poziom wiedzy zarówno pracowników, jak i rodziców (które także odbywają się w ramach projektów dofinansowanych z PFRON). Owocują one dynamicznym podnoszeniem poziomu wiedzy zarówno na temat opieki nad osobami z niepełnosprawnościami, jak i innowacyjnych rozwiązań, które stara-

my się regularnie wdrażać. Rodzinom osób z niepełnosprawnościami oferujemy także wsparcie psychologiczne, m.in. w ramach projektu „Sięgnij po wsparcie” dofinansowanego z PFRON.

Wsparcie Funduszu umożliwia nam także prowadzenie profesjonalnego Ośrodka Wczesnej Interwencji dla rodziców z małymi dziećmi (0–3 r. ż.). Była to przełomowa, innowacyjna forma wsparcia rodzin, która dopiero po latach zaczęła popularyzować się wśród innych organizacji. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie wsparcie ze środków PFRON. Podobnie było w przypadku Opieki Wytchnieniowej, która została wdrożona w naszej organizacji już kilka lat temu, a mimo widocznych efektów wciąż nie doczekała się systemowego finansowania.

Ten sam przypadek dotyczy Mieszkalnictwa Treningowego. To właśnie współpraca z PFRON pozwoliła nam rozpocząć tę innowacyjną wówczas formę wsparcia, która do tej pory robi wrażenie na gościach podczas wizyt studyjnych. Dotyczy to także całej infrastruktury, która powstała dzięki dofinansowaniu z Funduszu. Z tego samego źródła otrzymaliśmy też środki na rozbudowę zarówno Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego, jak i Środowiskowego Domu Samopomocy, które do dziś są wizytówką dla tego typu placówek na Dolnym Śląsku, ale przede wszystkim umożliwiają skuteczną pomoc osobom z niepełnosprawnościami.

Działalność Funduszu przynosi także istotne zmiany społeczne. Nasza organizacja od lat prowadzi program „Trener Pracy”, dzięki któremu dziesiątki osób z niepełnosprawnościami znalazło zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Część z nich znajduje także zatrudnienie w naszej organizacji, co jest możliwe dzięki dofinansowaniu zarówno ich wynagrodzenia, jak i wyposażenia. Ma to realny, pozytywny wpływ na życie wielu osób z niepełnosprawnościami, które dzięki wsparciu z PFRON znalazły zatrudnienie i są naszymi pracownikami od przeszło 20 lat.

Wszystko to składa się na bogatą ofertę terapeutyczną dla osób z każdą niepełnosprawnością i w każdym wieku. To wszystko nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie wsparcie PFRON, które pozwala nam obejmować wsparciem ponad 1500 osób rocznie. Nie ma wątpliwości, że gdyby nie owocna współpraca z Funduszem, zatrzymalibyśmy się na początku naszej drogi...

Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego Oddział Warszawski



Marcin Skroczyński, dyrektor Biura

Osoby z niepełnosprawnościami są częścią naszego społeczeństwa. Niegdyś schowane w swoich mieszkaniach, pełne kompleksów i obaw, marginalizowane, pozbawione szans na funkcjonowanie w środowisku – teraz aktywne, uczące się, pracujące, uprawiające sport, czerpiące życie garściami. Przełom w 1990 r. obnażył problem niepełnosprawności i skutkowało powstaniem instytucji, których celem była i jest działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami. To również czas powoływania inicjatyw społecznych – m.in. stowarzyszeń, które dostrzegając olbrzymi problem, jakim na ówczesne lata był brak wsparcia systemu państwowego dla różnych grup społecznych, rozpoczęły swoją działalność, która dla wielu z nich trwa do dnia dzisiejszego.

Tak jak Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), również Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego (OWPTSR) jest jedną z tych instytucji, która została powołana na początku lat 90. i w ubiegłym roku obchodził 30-lecie istnienia. Od powstania łączy nas wspólny cel – poprawa jakości życia osób z niepełnosprawnościami i dążenie do tego, aby były one pełnoprawnymi uczestnikami życia społecznego, gospodarczego i zawodowego.

Jako organizacja pozarządowa nie bylibyśmy w stanie samodzielnie zrealizować wielu zadań. Głównym problemem był brak pieniędzy. Powołanie PFRON, jego rozwój i stopniowy wzrost polityki społecznej stworzyły możliwości, aby nasza organizacja jak i wiele innych mogło wdrożyć swoje działania i stać się uzupełnieniem dla systemu pomocy społecznej, zdrowia, a czasami jedynym źródłem wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami.

Nasza działalność to trzy główne obszary: rehabilitacja (m.in. zajęcia indywidualne i grupowe z wykorzystaniem różnych technik terapeutycznych, fizjoterapii oraz odpowiednich narzędzi, zajęcia relaksacyjne, zapewnienie dostępu do specjalistów z różnych dziedzin nauki); aktywizacja społeczna – w szczególności usługa asystenta osoby z niepełnosprawnością chorej na SM, warsztaty tematyczne, edukacja, kultura, kampanie społeczne – wydawanie publikacji; zawodowa – prowadzenie m.in. kursów, szkoleń, warsztatów, organizowanie wsparcia specjalistów celem powrotu osoby z niepełnosprawnością do zatrudnienia. Jedną z najistotniejszych form naszej działalności jest usługa asystenta – wynika to przede wszystkim ze specyfiki choroby, jaką jest stwardnienie rozsiane. Jesteśmy jedną z pierwszych na terenie woj. mazowieckiego jak również i kraju organizacji, która na początku 2000 r. podjęła się wdrożenia asystentury i jej upowszechniania – na stałe wpisana w misję OWPTSR. Od 2007 r. nieprzerwanie jest formą wsparcia w projektach realizowanych przez nas, w dużej mierze współfinansowanych przez PFRON. To za pośrednictwem środków finansowych PFRON mamy możliwość wspierać asystenturą ponad 100 osób z różnych województw. Szacunkowo, przez ostatnich 10 lat zrealizowaliśmy ponad 100 tys. godzin usług asystenckich.

Kolejnym realizowanym programem o dużym znaczeniu dla naszych członków jest „placówka” – miejsce, które skupia w sobie różnorodne formy pomocy. Pozyskane środki PFRON, poprzez udział w ogłaszanych konkursach na realizację zadań zleczanych, pozwalają, aby „placówka” funkcjonowała bez przerwy, obejmując swoim wsparciem średnio 120 osób rocznie. Z pomocą tych środków mamy możliwość podnoszenia jakości świadczonych usług, doposażenia w bardzo dobrej jakości sprzęt rehabilitacyjny i nie tylko. W ramach placówki funkcjonuje średnio 20 różnych form wsparcia, a „placówka” jako projekt jest kontynuowana od ponad 10 lat.

30 lat działalności OWPTSR to również kwartalnik „Nadzieja” – pismo skierowane do osób chorych na SM, poruszające tematy z zakresu medycyny, rehabilitacji, spraw społecznych i życiowych. Jest wydawane od początku istnienia naszej organizacji. Początkowo w kilkudziesięciu egzemplarzach – obecnie nakład numeru sięga 1800 sztuk i jest kolportowany do wielu instytucji na terenie całego kraju. Tak jak w przypadku „placówki”, projekty dotyczące wydawnictw też są współfinansowane ze środków PFRON, pozyskanych w ramach ogłaszanych konkursów. Prócz kwartalnika cyklicznie publikujemy broszury, informatory, poradniki. Ich nakład oraz zasięg z roku na rok jest coraz większy – obecnie blisko 3 tys. egz. dla pojedynczego wydawnictwa. Zawartość merytoryczna jest zróżnicowana i odpowiada na potrzeby wielu grup osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Środki finansowe PFRON w ramach ogłaszanych konkursów pozwalają od blisko 20 lat na prowadzenie przez OWPTSR różnych działań. W trakcie realiza-

cji projektów zabezpieczają, choć nie w pełni, w dużym stopniu funkcjonowanie jednostki od strony merytorycznej, prowadzenie wsparcia, poprzez utrzymanie zatrudnienia dla pracowników administracyjnych, po koszty bieżącej działalności. Jest to niewątpliwie bardzo ważny czynnik. Niestety, z uwagi na „projektowość działań” i specyfikę pola aktywności naszej organizacji co roku lub co trzy lata powstaje niepewność – czy uzyskamy kolejne dofinansowanie? Naturalnie dotyczy to prawie każdej organizacji pozarządowej korzystającej ze środków publicznych. Wydłużenie okresu realizacji niektórych projektów pozwala na „chwile” odsunąć w czasie tę kwestię.

Rozwój polityki społecznej, większe nakłady ze środków publicznych i pozyskiwanie środków z programów Unii Europejskiej pozwalają rozwijać wsparcie kierowane m.in. do osób z niepełnosprawnościami, wyrównywać różnice między regionami, podnosić standardy usług. Środki finansowe są tutaj niezbędnym elementem. Należy jednak zauważyć, że same fundusze bez odpowiedniego zaplecza merytorycznego niewiele znaczą. Działalność NGO wraz ze współfinansowaniem ze środków publicznych, w tym PFRON, sprawia, że znacząco wzrasta aktywność osób z niepełnosprawnością w wielu sferach. System zabezpieczenia społecznego nie będzie prawidłowo funkcjonował bez NGO, jak i NGO nie będą mogły odgrywać swojej roli bez odpowiedniego wsparcia systemu.

Polski Komitet Paraolimpijski i Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”



**Polski
Komitet
Paraolimpijski**



Łukasz Szeliga, prezes PKPar oraz prezes Zarządu PZSN „Start”

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest agendą rządową, która umożliwi wielu organizacjom trzeciego sektora realizację działań wspierających osoby z niepełnosprawnościami. I na pewno bez środków konkursowych PFRON, które umożliwiają realizację wspomnianych zadań, nie mógłby być realizowany cały system wsparcia osób z niepełnosprawnością.

W Polskim Komitecie Paraolimpijskim i Polskim Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” realizujemy klu-

czowe projekty, które finansowane są ze środków PFRON. To właśnie dzięki nim możemy upowszechnić sport na szerszą skalę. Realizacja projektów sekcji sportowych i obozów sportowych, dużych projektów, które „przechodzą” przez jedną i drugą organizację, daje nam możliwość docierania do nowych osób i wychodzenia szerzej poza strukturę klubową, co powoduje, że w praktyce jesteśmy w coraz większej liczbie miast i miasteczek w Polsce.

Są też pewne mankamenty tych projektów, czyli coroczna formuła konkursowa. Wbrew pozorom roczny interwał czasowy jest bardzo krótki i na pewno możliwość wydłużenia go w czasie – do projektów kilkuletnich czy w przypadku tak dużych organizacji, jak: Olimpiady Specjalne, Polski Związek Sportu Nieśłyszących czy Polski Komitet Paraolimpijski, nawet do pięcioletniego jednego periodu, byłoby gwarancją kontynuacji i ciągłości tego procesu. Odświeżanie co roku tej formuły nie zawsze jest zasadne.

Oczywiście wszystkie projekty, które dzięki konkursom PFRON możemy obecnie realizować, powodują, że przy współpracy z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu mamy szansę organizować sport od podstaw. Niemniej jednak wcześniej w programie PFRON były projekty, które dawały nam jeszcze większą możliwość wpływania na jakość sportu. Był to na przykład program „Olimpijczyk”, który funkcjonował przez dwa lata i pozwolił nam wspomagać przygotowania paraolimpijczyków do igrzysk. To znacząco poprawiało jakość funkcjonalną kadr narodowych. Był także program imprez międzynarodowych, który umożliwiał organizowanie w Polsce dużych przedsięwzięć sportowych, takich jak mistrzostwa Europy czy świata, zawodów Pucharu Świata – to bardzo ważne wydarzenia w kontekście nie tylko samej rywalizacji sportowej, ale również w aspekcie promocji sportu paraolimpijskiego, której ciągle jest za mało. Wiemy, jak trudne jest organizowanie w naszym kraju dużej imprezy międzynarodowej, na przykładzie tegorocznych Paralekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Bydgoszczy. Bez takiego funduszu przy organizowaniu przedsięwzięcia, które nie jest komercyjne i niemożliwe, by przynosiło dochód, czy też by jego organizacja mogła się bilansować na poziomie „zero”, bez wsparcia specjalnymi funduszami jest szalenie trudno. To są te kwestie, których z naszej perspektywy bardzo brakuje teraz w portfolio PFRON, a wcześniej były dostępne.

Jednakże patrząc na wszystkie działania na przestrzeni lat, gdyby nie PFRON nie odbyłby się cały szereg najrozmaitszych inicjatyw. Sport osób z niepełnosprawnościami ma wiele twarzy i na pewno Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, które dysponuje sumarycznie dużo mniejszym budżetem dla sportu niż PFRON, robi, co może, jednak wysokość środków, które są alokowane na konkursy sportowe osób niepełnosprawnych pokazuje, że to PFRON jest najważniejszą instytucją, która ma wpływ na kształt i rozwój sportu osób z niepełnosprawnościami w Polsce.

Polski Związek Głuchych Zarząd Główny



Krzysztof Kotyniewicz, prezes Zarządu Głównego

30 lat systemu wsparcia w kontekście osób z niepełnosprawnością słuchu

W rocznicę uchwalenia Ustawy z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, na podstawie której utworzono PFRON, warto zwrócić uwagę na działania

związane z rehabilitacją społeczną i zawodową osób z niepełnosprawnością słuchu.

W latach 90. ubiegłego stulecia PFRON przejął od Ministerstwa Zdrowia finansowanie programów wspierających organizacje, które działały na rzecz osób niepełnosprawnych. W tym samym czasie Polski Związek Głuchych utworzył Ośrodki Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niesłyszących, które dzięki dofinansowaniu ze środków PFRON zapewniały wsparcie i pomoc tłumaczy języka migowego w każdej dziedzinie życia. Ośrodki te zajmowały się prowadzeniem rehabilitacji społecznej, zawodowej i zdrowotnej osób z niepełnosprawnością słuchu, były centrum życia społecznego i kulturalnego osób niesłyszących. W tym samym czasie zostały powołane również Specjalistyczne Ośrodki Rehabilitacji i Diagnozy Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu, które zajmowały się prowadzeniem rehabilitacji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością słuchu.

Na początku lat dwutysięcznych PFRON uruchomił program Partner, w ramach którego Polski Związek Głuchych prowadził działania ogólnopolskie, realizując przede wszystkim projekty umożliwiające włączenie osób niesłyszących do społeczeństwa oraz zapewniające kompleksowe wsparcie dla dzieci, młodzieży i dorosłych osób z niepełnosprawnością słuchu.

Programy PFRON-u na przestrzeni lat zawsze podążały za potrzebami osób z niepełnosprawnościami, zapewniały dofinansowanie różnorodnych działań na rzecz tych osób. Środki PFRON od samego początku były głównym źródłem

finansowania działań skierowanych na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnością słuchu, zarówno dla organizacji, jak również bezpośrednio dla osób głuchych i słabosłyszących, zapewniając dofinansowanie do sprzętów w ramach likwidacji barier w komunikowaniu się czy też dofinansowania do zakupu aparatów słuchowych.

Wprowadzone w 2009 roku zadania zlecone PFRON pozwoliły na zwiększenie indywidualizacji działań i lepsze dopasowanie ich do realnych potrzeb lokalnych środowisk. Dzięki temu oddziały wojewódzkie PZG mogły aplikować o środki na działania odpowiadające na potrzeby osób głuchych i słabosłyszących w danym regionie, dzięki temu nie tylko mogliśmy zapewnić ciągłość procesu rehabilitacji tych osób, ale również dobierać wsparcie niemal indywidualne, tak by sprostało potrzebom każdej osoby. Dzięki temu w placówkach PZG zostało zrealizowanych wiele projektów zwiększających m.in. aktywizację zawodową i społeczną osób niesłyszących, wiele projektów ułatwiających dostęp do edukacji, informacji i doradztwa specjalistycznego oraz sporo działań w zakresie sportu i kultury. Na przestrzeni lat obserwujemy, że projekty realizowane przez organizacje członkowskie są dużo skuteczniejsze i tańsze od działań realizowanych przez wiele podmiotów państwowych i samorządowych. W tym miejscu należy wspomnieć, że wsparcie PFRON wpływa także na wzmocnienie potencjału organizacji pozarządowych, dzięki czemu mogą one efektywniej i skuteczniej prowadzić działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Ponieważ w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych bardzo ważne jest zapewnienie ciągłości finansowania, wprowadzenie rozwiązań systemowych tak, jak zrobił to PFRON, było bardzo dobrym rozwiązaniem. Uruchomienie projektów 3-letnich pozwoliło na prowadzenie działań w systemie ciągłym bez obawy, że w następnym roku zabraknie środków na wsparcie. Projekty współfinansowane przez PFRON często są jedynymi środkami, które pozwalają na zapewnienie rehabilitacji społecznej osób z niepełnosprawnością słuchu.

Dzięki dobrej współpracy PFRON z NGO możliwe jest stałe monitorowanie środowiska osób z niepełnosprawnością i bieżące reagowanie na jego potrzeby, dzięki czemu łatwiej wprowadzić innowacyjne rozwiązania odpowiadające na aktualne zapotrzebowanie. Jednym z takich rozwiązań było uruchomienie przez PZG wideoinfolinii dla osób głuchych w dobie pandemii COVID-19. Wideoinfolinia powstała w odpowiedzi na wykluczenie osób głuchych, których z dnia na dzień pozbawiono dostępu do wszelkiej pomocy medycznej i socjalnej. W obliczu takiej sytuacji Zarząd PFRON podjął decyzję o finansowaniu tej inicjatywy i robi to do dzisiaj.

Przez te wszystkie lata PFRON wspierał działania PZG, dzięki czemu mogliśmy zapewnić kompleksową pomoc osobom z niepełnosprawnością słuchu od wczesnego dzieciństwa aż do późnej starości. Bez tego wsparcia osoby głuche byłyby wykluczone ze społeczeństwa i pozostawione bez podstawowego wspar-

cia. Dostęp do wyspecjalizowanej rehabilitacji zdrowotnej i społecznej byłby bardziej ubogi i ograniczony, nie odbyłoby się wiele spotkań, wydarzeń sportowych, kulturalnych, integracyjnych. Bez wątplenia bez wsparcia finansowego PFRON nie zrobilibyśmy tylu ważnych działań i nie wsparlibyśmy tylu potrzebujących osób.

Polski Związek Niewidomych



Anna Woźniak-Szymańska, prezes Zarządu Głównego

Sięgając pamięcią wstecz, kojarzę pierwszą siedzibę PFRON przy ul. Gałczyńskiego. Wiele spotkań i dyskusji w różnych gremiach rządowych i pozarządowych, w których uczestniczyłam, dotyczyło stworzenia rozwiązań systemowych, które gwarantowałyby w sposób ciągły wsparcie osób z różnymi dysfunkcjami w rehabilitacji społeczno-zawodowej i aktywizacji. Po kilku latach sukcesem było powstanie w Polsce w roku 1997 Ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Zapisy zawarte w ustawie zweryfikowało życie, dlatego dokument ten był wielokrotnie nowelizowany. Przedstawiciele organizacji pozarządowych i pracodawców podejmowali rozmowy z rządem o konieczności powstania nowej ustawy o rehabilitacji, toczyły się także dyskusje w komisjach sejmowych, ale jednak ustawa nie powstała. Uważam, że nowa ustawa jest konieczna, chociażby ze względu na potrzebę zmian w systemie orzekania i ratyfikowaną przez Polskę w roku 2012 Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.

Rok 2021 jest także bardzo ważny dla Polskiego Związku Niewidomych, który obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia oraz 75-lecia zjednoczenia ruchu niewidomych w Polsce. Jako największa organizacja osób niewidomych w Polsce korzystamy z oferty PFRON na dofinansowanie działań na rzecz osób z problemami wzroku. Dofinansowanie to jest bardzo różnorodne, dotyczy działań typu szkolenia kadr i otoczenia, kampanii, akcji promocyjnych, konferencji, wydarzeń

kulturalnych, turystycznych i sportowych. Najbardziej potrzebne i korzystne dla naszej misji są dofinansowania do prowadzenia rehabilitacji w systemie ciągłym, czyli placówek rehabilitacyjnych w regionach na terenie całego kraju, z których korzysta tysiące osób w każdym roku. Ogromne znaczenie ma także dofinansowanie do wydawnictw – czasopism i programów rehabilitacyjnych dla osób niewidomych i słabowidzących, specjalistów i otoczenia. Publikacje te są wydawane w formach dostępnych dla osób z problemami wzroku, czyli w brajlu, powiększonym drukiem, w wersji elektronicznej. Cenimy także współpracę z PFRON w realizacji projektów pozwalających na wypracowywanie standardów i rozwiązań systemowych, np. w zakresie szkolenia psów przewodników czy ostatnio instruktorów orientacji przestrzennej.

W rozwiązaniach systemowych brakuje nam dofinansowania w prowadzonych przez nas całorocznych placówkach rehabilitacyjnych, szczególnie dla osób nowo ociemniałych, którym nie możemy zagwarantować wsparcia w sytuacjach nagłej utraty wzroku, nie czekając na rozwiązania konkursowe. Posiadamy placówki wsparcia dziennego i stacjonarnego, a także odpowiednią kadre specjalistów, którzy są gotowi zaspokajać potrzeby osób tracących wzrok. Osoby takie i ich rodziny powinny otrzymać pomoc szybko, na początek najlepiej w miejscu zamieszkania. Zmieniające się nowoczesne technologie wymagają dofinansowania sprzętu rehabilitacyjnego, który jest bardzo drogi, musi być często wymieniany, a środki finansowe z PFRON nie są wystarczające.

Życzę, aby system wsparcia osób z niepełnosprawnościami w Polsce był coraz lepszy, czyli zaspokajał potrzeby osób z różnymi dysfunkcjami, biorąc pod uwagę indywidualne, funkcjonalne podejście do osoby niepełnosprawnej. Życzę więcej środków finansowych na zaspokajanie potrzeb i rozwój systemu wsparcia, a także wprowadzania nowych, skutecznych metod i form rehabilitacji.

Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Autyzmem „Odzyskać Więzi”



Renata Szpilowska-Lorenc, prezes Zarządu

Od 17 lat prowadzę Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Autyzmem „Odzyskać Więzi”, którego rolą jest udzielanie szeroko rozumianego wsparcia osobom ze spektrum autyzmu.

Wsparcie zasadnicze Stowarzyszenia to prowadzenie terapii dopasowanej z osobna do potrzeb i możliwości każdego dziecka z autyzmem. Autyzm to takie zaburzenie, które u każdego z naszych podopiecznych (150 osób) manifestuje się zupełnie inaczej. U małych dzieci (2–5 lat) terapia musi być prowadzona indywidualnie, w przypadku autyzmu nie

zdają egzaminu grupowe terapie, co tym samym generuje duże koszty związane choćby z samym ich wynagrodzeniem.

Wsparcie PFRON jest ogromne, dobrze napisany projekt gwarantuje pozyskanie funduszy na większość potrzeb organizacji, szczególnie tych związanych z prowadzeniem terapii. Dzięki dofinansowaniu organizacja pozarządowa ma szansę na zapewnienie rehabilitacji dedykowanej tylko tej grupie społecznej, dlatego efektywność terapii jest nie do oceny. Nasi podopieczni mają zapewnioną nie tylko specjalistyczną, dobraną do potrzeb terapię w ilości, na którą rodzice nie mogliby sobie pozwolić ze względów finansowych, ale też sami rodzice mają możliwość skorzystania ze wsparcia psychologicznego, co jest bardzo istotne, a wręcz niezbędne dla efektywności prowadzonej z dziećmi terapii. W rodzinach, których nie obejmuje się specjalistyczną pomocą i wsparciem, często rodzi się poczucie, że opieka nad autystycznym dzieckiem przekracza ich możliwości. Wypalenie występuje najczęściej, gdy u dziecka nie widać najmniejszych postępów w rozwoju. Inność ich dziecka, jego niesamodzielność czy niedostosowanie społeczne wywołują również poważne zakłócenia relacji rodzinnych. W związku z powyższym, istotne jest zapewnienie właściwego wsparcia nie tylko dziecku z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ale również jego opiekunom. Bez dofinansowania z PFRON rodzic nie tylko nie udźwignąłby kosztów terapii dziecka, ale też nawet nie pomyślałby o wsparciu dla siebie.

Dofinansowanie z PFRON pozwala na zaplanowanie procesów terapeutycznych, zabezpieczenie zaplecza dydaktycznego, niezbędnego do prawidłowej

realizacji założeń rehabilitacyjnych oraz szeroko rozumianej pomocy. Rodzic, którego dziecko dostaje diagnozę (w naszym przypadku autyzmu), jest początkowo zagubiony, szuka wsparcia po omacku, często trafiając w ręce szarlatanów, pseudoterapeutów i jest gotów oddać każdy pieniądź za nadzieję „uleczenia”. Dofinansowanie do rąk organizacji pozarządowych jest poniekąd gwarantem właściwego spożytkowania pozyskanych funduszy, raz: są one rozplanowane na długo przed ich pozyskaniem, dwa: plany zostają przez PFRON sprawdzone dwukrotnie, zanim dojdzie do podpisania umowy i przekazania funduszy, trzy: wszelkie inwestycje, zakupione pomoce dydaktyczne, urządzone sale rehabilitacyjne służą nie jednemu dziecku, ale całej rzeszy kolejnych potrzebujących, tym samym oddziaływanie pomocy z PFRON służy pokoleniom.

Nie sposób też nie wspomnieć, że realizacja projektu trzyletniego wprowadza w działanie organizacji pozarządowej pewnego rodzaju stabilność i ulgę, że wraz z nastaniem kolejnego roku nie stanie przed widmem braku środków finansowych na realizację działań statutowych, na wsparcie osób niepełnosprawnych, które często musi być prowadzone do końca ich życia, by nie nastąpił regres w rozwoju.

Współpraca z PFRON wprowadziła w życie prowadzanego przeze mnie Stowarzyszenia stabilizację, możliwość rozwoju organizacji i poszerzenia oferty dla osób z autyzmem, dała szansę na efektywną pomoc osobom z autyzmem i ich rodzinom, a im na wyjście z kręgu izolacji, niezrozumienia, frustracji i strachu o przyszłość. Musimy przyznać, że czasami o innowacyjność naszych pomysłów musieliśmy naprawdę zawalczyć, jak np. o realizację tzw. kolonii dla dzieci i młodzieży z autyzmem. Nazwa „kolonie” użyta została przez nas absolutnie celowo. Biorący w nich udział podopieczni dostali szansę na opowiadanie wśród rówieśników, że spędzili wakacje tak samo jak ich neurotypowi koledzy, bez znamion stygmatyzacji, jakie niosą słowa „terapia” czy „turnus rehabilitacyjny”. Zorganizowane przez nas kolonie to tak naprawdę turnus samodzielności i trening umiejętności społecznych przeprowadzony w innych niż gabinetowe warunkach. To szansa dla dzieci na samodzielność, na zaistnienie w przestrzeni publicznej, na podniesienie samooceny i wreszcie na aktywność zarezerwowaną dla osób neurotypowych. To również sprawdzian dla towarzyszących im terapeutów (dwoje dorosłych na czworo dzieci), czas na obserwację swojego podopiecznego, na weryfikację celów terapeutycznych. Cieszymy się, że udało się nam PFRON przekonać i już kolejny rok z powodzeniem realizujemy kolonie dla dzieci z autyzmem, takie bez mamy i taty, którym tym samym dajemy czas na regenerację sił i odpoczynek od permanentnej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Współpraca z PFRON to bonus, nawet jeśli pod drodze trafiają się zawirowania, a o niektóre pomysły trzeba mocniej zawalczyć. Dzięki środkom z PFRON Stowarzyszenie „Odzyskać Więzi” daje szansę uzupełnienia rutynowego zakresu działalności zakładów opieki zdrowotnej o te formy terapii, które nie są dotąd

szeroko praktykowane i dostępne lub są dostępne w niedostatecznym zakresie z powodu ograniczeń finansowych. Niestety, oferta służby zdrowia nie nadąża za potrzebami społeczeństwa, dlatego realizacja projektów dofinansowanych przez PFRON jest konieczna.

Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochani”



STOWARZYSZENIE RODZIN I OPIEKUNÓW
OSÓB Z ZESPOŁEM DOWNA
BARDZIEJ KOCHANI



Ewa Suchcicka, prezes Zarządu

Z PFRON współpracujemy około 20 lat. Zaczęło się od dotacji na kwartalnik „Bardziej Kochani”. Radość mieszała się wtedy z obawą. Pieniądzy było stosunkowo dużo, ale pojawiły się na koncie na 3 dni przed końcem roku. Przewrotnie życzenie – kłopotów z wydawaniem pieniędzy – przybrało fizyczny wymiar i realne kształty. Daliśmy jednak radę i od tamtej pory do dzisiaj pismo poświęcone problemom osób z zespołem Downa i ich rodzin jest wspierane przez PFRON. W tzw. międzyczasie do numerów standardowych dołączyliśmy numery specjalne – powstało w ten sposób kilkanaście publikacji poruszających ważne tematy dla środowiska osób niepełnosprawnych intelektualnie. Sukces.

Z innymi pomysłami i projektami bywało i bywa różnie, czasem trudno pojąć, dlaczego. Zdarza się, że w jednym roku wniosek oceniany jest pozytywnie, w następnym taki sam wniosek na podobne przedsięwzięcie otrzymuje negatywną ocenę i zero punktów. Tak było na przykład z konferencjami z cyklu „Czas dla rodziców”. Przez kilka ładnych lat wszystko się udawało. Dofinansowanie z Funduszu nie było wprawdzie oszałamiające, ale pozwalało na zapraszanie uczestników z całej Polski na dwa dni z pełnym wyżywieniem za symboliczne 50 zł. Ostatnio projekty konferencyjne, mimo stałego na nie zapotrzebowania, nie zyskują uznania ekspertów PFRON. Podobnie jest z innym cyklicznym projektem – Koncertem Marzeń. Trudno dociec, czy zmieniają się kryteria, czy sposób

rozumowania ekspertów. W jednym roku maksymalna liczba punktów, w następnym zero – a wnioski bardzo podobne.

Praca w organizacji pozarządowej to chleb z gatunku niepewnych. Jeszcze nie tak dawno każdy kolejny rok to tworzenie wszystkiego do podstaw. Nie bardzo wiadomo, co nowego będziemy mogli realizować, czy uda się kontynuować wcześniejsze projekty. Wszyscy z niepokojem obserwujemy strony internetowe, na których pojawiają się wyniki konkursów. Od jakiegoś czasu, także w PFRON, pojawiają się umowy wieloletnie. To dobry kierunek, pozwala spokojniej pracować i planować działania w dłuższej niż rok perspektywie.

Pieniądze to w Polsce ciągle drażliwy temat, a organizacje pozarządowe często pojawiają się w ich kontekście jako twory co najmniej zbędne, marnotrawiące środki, które, w przypadku osób niepełnosprawnych, mogłyby być przeznaczone bezpośrednio na rehabilitację. To niewątpliwie wskutek takiego myślenia została w naszym kraju zdeformowana idea 1% podatku jako sposobu na wsparcie organizacji pożytku publicznego. Powstały organizacje specjalizujące się w prowadzeniu kont dla osób fizycznych, w efekcie do NGO trafia zaledwie kilka procent możliwych wpływów z 1%. Trudno powiedzieć teraz, jak wyglądałyby stowarzyszenia i fundacje, gdyby to na ich konta trafiały te środki. Pewnie mniej byłoby marnotrawstwa, wydawania na rzeczy zbędne i mniej zwykłych oszustw. W przypadku 1% podatku to bilet w jedną stronę, nie sposób teraz odwrócić biegu wydarzeń i zmienić sposobu myślenia. Dobrze przynajmniej, że jeszcze nikt nie wpadł na pomysł, aby dystrybucję środków budżetowych, przeznaczonych na wsparcie osób niepełnosprawnych, oprzeć bezpośrednio na osobach fizycznych z pominięciem organizacji pozarządowych.

Każdego roku dowiadujemy się, ile środków PFRON przeznacza na wspieranie działań organizacji pozarządowych. W kolejnych komunikatach, już po rozstrzygnięciu konkursów, poznajemy nazwy tych organizacji i tytuły realizowanych przez nie projektów. Jednak dopiero konkretne informacje od samych NGO pozwalają zrozumieć, jak różnorodne są to działania i jak dużej liczbie odbiorców służą, a także to, że bez tych działań i bez tych środków osobom z niepełnosprawnością w Polsce byłoby w życiu o wiele trudniej.

Współpraca: Agnieszka Jędrzejczak-Sprycha, Beata Dązblaż, Mateusz Różański